EPIS DYM KNF, Nostalgia

Już nie mam dylematów
Co zrobić ze swym życiem
Doskonale wiem, kto kupi moja płytę
Czy się zwróciło, zrobię kalkulacje
I nie mam parcia by na siłę jechać na wakacje
Ja odpoczywam gdy wykonuje prace
Dzisiaj to rap, a kiedyś byłem spawaczem
No raczej, jak nie wyszło mi z tym wojem
Dzisiaj to na bity, ale wersy uzbrojone
Taa, i mam kilka zajawek
Pojechać na. ….
Lubię szybką jazdę, na granicy kontroli
Ale wiem że od tego nie są publiczne drogi
Korci czasem depnąć, i jak każdy depne
Jak przerysuje, wtedy mordo przeklnę
Lekkie mam podejść, ale olej w głowie
Można odrobić straty nawet po pierwszej połowię
Spore doświadczenie, od płacić za głupoty
Ostro wyjebane miej na każde ploty
Jazda do roboty, albo se narzekaj
Niki Lauda to rozumiał
Niki Lauda dobre wiedział
Nikt niczego nie dał
Pod zastaw własne życie
Choć ogólnie miał zamożna rodzine
Taa, on wyjeździł marzenia
I przeszedł przez stan ostatniego namaszczenia

Szeptać, kłamać, krytykować
wszystkich wrzucać do jednego wora
mulić, kręcić, ignorować
wielu ludziom odpowiada taka rola
być zazdrosnym, łapać doła
że ci nie dała wyzywasz ją od szona
Nie czuć skruchy, gdzie pokora?
Suma summarum czas się zreflektować
Szeptać, kłamać, krytykować
wszystkich wrzucać do jednego wora
mulić, kręcić, ignorować
wielu ludziom odpowiada taka rola
być zazdrosnym, łapać doła
że ci nie dała wyzywasz ją od szona
Nie czuć skruchy, gdzie pokora?
Suma summarum czas się zreflektować

Chłonę jak gąbka to co pozytywne
Gryzę i wypluwam, to co , negatywne
Pamiętam delire jak trzęsły mi się ręce
A razem z nimi od schodów poręcze
Serce mi mówiło: Uciekaj Dawidzie
Zrozumiałem na terapii płacząc przy rodzinie
Każdy się rozkleja, jak powstaję jak feniks
Wystarczy to zrozumieć i być dla siebie szczerym
Ja, to nie jest Eurobiznes
Ze podzielą się swym sianem mając zerową wizję
Tak, dobry jesteś wariat, każdy zajebisty, jak mu sprzyja karta
Lampa do książeczki i kawka na stole
Nawet EPIS się przekonał do literatury ziomek
Ta, wszystko w dobrą stronę
Nie dla mnie klimat lej mi kurwa cole
Lubiłem zozole zdarte podniebie
Cukierki na sylwestra mi wykrzywiały szczenne
Poniszczone mienie, tagi nożem na aucie
Na kacu psychika rozjechana walcem

Zawsze mam parcie jak dostane wypłatę
By odpalić browar, by odpalić flachę
Ta, no tak właśnie było

Szeptać, kłamać, krytykować
wszystkich wrzucać do jednego wora
mulić, kręcić, ignorować
wielu ludziom odpowiada taka rola
być zazdrosnym, łapać doła
że ci nie dała wyzywasz ją od szona
Nie czuć skruchy, gdzie pokora?
Suma summarum czas się zreflektować
Szeptać, kłamać, krytykować
wszystkich wrzucać do jednego wora
mulić, kręcić, ignorować
wielu ludziom odpowiada taka rola
być zazdrosnym, łapać doła
że ci nie dała wyzywasz ją od szona
Nie czuć skruchy, gdzie pokora?
Suma summarum czas się zreflektować